



Gorąco na III Sesji Rady Miejskiej. Spór o wynagrodzenie burmistrza

data aktualizacji: 2014.12.17



W poniedziałek, 15 grudnia, odbyła się III Sesja Rady Miejskiej w Iławie. Porządek obrad przewidywał podjęcie stosownej uchwały w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia nowego burmistrza Iławy, Adama Żylińskiego. Kwestia ta wzbudziła spore kontrowersja i była przyczynkiem do dość obszernej dyskusji.

Jednym z punktów poniedziałkowych obrad iławskiej Rady Miejskiej było ustalenie wysokości wynagrodzenia burmistrza Iławy, Adama Żylińskiego.

- Przechodzimy do następnego punktu, tym punktem jest ustalenie wynagrodzenia burmistrza Iławy - tymi słowami przewodniczący rady, Wojciech Szymański (PiS) rozpoczął obrady na ten temat. - Otrzymaliście Państwo projekt uchwały, z tym że tam nie była doprecyzowana kwota. [...] Propozycja wynagrodzenia burmistrza Iławy jest następująca: 12 365 zł brutto, na to składać się będzie wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 6 000 zł, dodatek funkcyjny w kwocie 2 100 zł, dodatek specjalny w kwocie 3 065zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w kwocie 1 200 zł.

Następnie przewodniczący Szymański zaprosił radnych do zabierania głosu w sprawie. Głos zabrał Ryszard Kabat (PO).

- Szkoda, że wyszedł pan burmistrz [Adam Żyliński rzeczywiście nie brał udziału w tym punkcie obrad - przyp.red.], bo chciałem zapytać go, czy on w ogóle zgadza się na taką podwyżkę - powiedział radny. - Moim zdaniem nieuczciwe jest w stosunku do wyborców rozpoczynać swoją pracę i od razu wnosić o podwyżkę. Dotychczasowy burmistrz pracował za 11 000 brutto. Nowy burmistrz jeszcze w ogóle się nie wykazał żadną pracą, a my już wnosimy o podwyższenie pensji. Nie jest to dobrym zwyczajem [...].

Radny Kabat dodał, że byłby przeciwko podwyższaniu pensji burmistrza niezależnie od tego, kto piastowałby tę funkcję, po czym wnioskował o utrzymanie wynagrodzenia na dotychczasowym poziomie 11 000 zł brutto.

- Nie możemy tutaj mówić o żadnej podwyżce płacy burmistrza, ponieważ Adam Żyliński nie otrzymywał dotychczas żadnej stawki. Jest nowy burmistrz i wynagrodzenie ustalane jest na nowo - precyzował w odpowiedzi przewodniczący Wojciech Szymański. - Burmistrz Żyliński był w tym mieście burmistrzem przez trzy kadencje, nie jest stażystą, nie jest osobą, która świeżo przychodzi do pracy i dopiero będzie się jej uczyć - dodał Szymański.

- To jest jakieś nieporozumienie. To jest podwyżka i proszę nie udawać, że tak nie jest - ripostował Ryszard Kabat.

Dyskusja trwała jeszcze dłuższy czas, głos zabierali radni z różnych opcji politycznych, jedni zwracali uwagę na duże doświadczenie samorządowe i poselskie nowego burmistrza, inni twierdzili, że decyzja o maksymalnym wynagrodzeniu podejmowana jest przedwcześnie w okresie, w którym niewiele jeszcze wiadomo o zamierzeniach kadrowych Adama Żylińskiego i ewentualnych oszczędnościach w Urzędzie Miasta.

Ostatecznie radni przyjęli wynagrodzenie burmistrza na proponowanym poziomie. Dwóch radnych głosowało przeciw tej decyzji - byli to Ryszard Kabat i Włodzimierz Harmaciński. Czterech radnych wstrzymało się od głosu (Elżbieta Lewandowska, Jerzy Sochacki, Edward Bojko i Elżbieta Prasek).

Do tematu w trakcie zapytań i interpelacji wróciła jeszcze Ewa Jackowska (KWW Adama Żylińskiego), która zauważyła, że całkowity koszt urzędu burmistrza to również dodatki, delegacje oraz telefony i złożyła wniosek o udostępnienie pełnych danych dotyczących tych kosztów za Włodzimierza Ptasznika, tak by można było je porównać z danymi za pełen rok urzędowania Adama Żylińskiego.

- Ostatnią rzeczą, jakiej bym pragnął, jest grzebanie w przeszłości tego urzędu - odpowiedział Adam Żyliński. - Wiem, że w sensie odbioru publicznego z tego tytułu poniosę uszczerbek, ale wolę ponieść ten uszczerbek, niżli grzebać w przeszłości poprzednika.

Fot. Info Ława

Burmistrza Adama Żylińskiego ostro skrytykował radny Ryszard Kabat (PO), który stwierdził, że najpierw należy pokazać osiągnięcia i skuteczność, a dopiero później podwyższać pensję.

Podczas pytań i interpelacji radnych do kwestii wynagrodzenia burmistrza wróciła jeszcze Ewa Jackowska (KWW Adama Żylińskiego, na fotografii po lewej), która uważa, że należy porównać całkowity koszt urzędu burmistrza Ławy podczas kadencji Adama Żylińskiego oraz jego poprzednika, Włodzimierza Ptasznika.

- Z tytułu [sporu wokół pensji burmistrza] poniosę uszczerbek, ale wolę go ponieść, niż grzebać w przeszłości mojego poprzednika i tego urzędu. To kwestia kultury politycznej - odpowiedział Ewie Jackowskiej Adam Żyliński.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51099-goraco-na-iii-sesji-rady-miejskiej-spor-o-wynagrodzenie-burmistrza>